

RECENZJA

rozprawy doktorskiej mgr. Mateusza Taranowskiego, sporządzona w związku z postępowaniem i nadanie stopnia doktora w dziedzinie sztuki, w dyscyplinie sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki, przeprowadzanym przez Uniwersytet Śląski w Katowicach (Wydział Sztuki i Nauk i Edukacji, Instytut Sztuk Plastycznych).

Mgr Mateusz Taranowski urodził się w 1985 roku w Bielsku-Białej. Jest absolwentem Wydziału Grafiki Akademii Sztuk Pięknych im. Eugeniusza Gepperta we Wrocławiu, gdzie w 2012 roku uzyskał dyplom pod kierunkiem prof. dr. hab. Andrzeja P. Batora.

Skrupulatnie opracowana dokumentacja w postaci portfolio szczegółowo ilustruje dorobek artystyczny oraz publikacyjny, aktywność twórczą, dokonania dydaktyczne i organizacyjne, jak również działalność popularyzatorską sztuki Doktoranta. Z materiału tego wyłania się bogaty katalog osiągnięć skoncentrowanych wokół fotografii, projektowania graficznego i komunikacji wizualnej. Interdyscyplinarny charakter tej twórczości wyraża się w płynnym łączeniu bogatego instrumentarium technik oraz mediów. Dorobek wystawienniczy mgr. Mateusza Taranowskiego z lat 2015–2026 obejmuje kilkanaście wystaw indywidualnych oraz uczestnictwo w kilkudziesięciu ekspozycjach zbiorowych, w tym zagranicznych.

Doktorant jest laureatem kilku stypendiów, ze szczególnym uwzględnieniem Stypendium Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego (przyznanego w 2018 i 2020 roku), Stypendium Marszałka Województwa Śląskiego w dziedzinie kultury (2018 rok) oraz Stypendium Miasta Bielska-Białej w dziedzinie kultury i sztuki (z lat 2015 i 2020). Jest ponadto półfinalistą prestiżowego, ogólnoświatowego konkursu Adobe Design Achievement Awards (ADAA) z 2012 roku oraz finalistą pierwszej edycji Poznań Photo Diploma Award 2011.

W 2020 roku Doktorant rozpoczął pracę dydaktyczną, podejmując współpracę z Wydziałem Sztuki i Nauk i Edukacji Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Działalność ta już w 2021 roku zaowocowała przyznaniem mu nagrody w kategorii Najlepszy Wykładowca Instytutu Sztuk Plastycznych, co stanowi doskonale świadectwo jego dużego zaangażowania oraz wysokiej jakości prowadzonych zajęć. Jest to osiągnięcie tym bardziej znaczące, że od roku 2024 mgr Mateusz Taranowski zatrudniony jest na stanowisku asystenta w wymiarze ½ etatu. Realizuje ćwiczenia z przedmiotu Technologie informacyjne w sztukach plastycznych. Jego dotychczasowe doświadczenia dydaktyczne obejmują także przedmioty: Fotografia w terapii przez sztukę (na kierunku arteterapia) oraz Podstawy grafiki cyfrowej (na kierunku grafika). Ponadto w 2021 roku prowadził zajęcia kreatywne dla dzieci ze szkół podstawowych w ramach Pierwszego Instytutu Kreatywności Uniwersytetu Śląskiego.

Od 2015 roku Doktorant współtworzy Związek Polskich Artystów Plastyków (Okręg Bielsko-Biała), gdzie od 2020 roku pełni funkcję wiceprezesa Zarządu. W bieżącym roku jego pozycja w środowisku została silnie usankcjonowana poprzez powołanie na stanowisko sekretarza Zarządu Głównego ZPAP. Jako kluczowy organizator lokalnych wydarzeń związkowych, odpowiada za aranżację stoisk targowych, tworzy filmy promujące zrzeszonych twórców oraz koordynuje formalne zaplecze realizowanych inicjatyw.

Gdy w 2021 roku został uczestnikiem Szkoły Doktorskiej Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, jego działalność artystyczna znacząco nabrała tempa. Do roku 2025 uczestniczył w licznych projektach, akcjach artystycznych oraz wystawach indywidualnych i zbiorowych w kraju oraz za granicą m.in. w Austrii, Chile, Niemczech, Korei Południowej, Peru, Portugalii, Rumunii, Słowacji, USA. W 2022 roku zorganizował dwie wystawy indywidualne, uczestniczył w trzech wystawach zbiorowych w Polsce oraz w Peru, także koordynował projekt w przestrzeni miejskiej z okazji obchodów Dni Bielska-Białej, gdzie wykazał się oryginalną kreatywnością w happeningu ulicznym. Należy zaznaczyć, że jego dokonania twórcze zostały uhonorowane stypendium projakościowym dla najlepszych doktorantów za rok akademicki 2021/2022.

Twórczość projektowa mgr. Mateusza Taranowskiego, skupiona głównie na plakacie, zaowocowała w latach 2023–2024 trzynastoma wystawami, w tym siedmioma pokonkursowymi (m.in. w Polsce, Kolumbii, USA, Korei Południowej, Zjednoczonych Emiratach Arabskich), także prezentacjami prac z zakresu fotografii cyfrowej. Z tego okresu datuje się również premiera cyfrowej książki pt. „Historianka. Bielsko-Biała. Nic do ukrycia” (44 strony), stanowiąca fotograficzny zapis przedzierania się Doktoranta przez historię i sekrety rodzinnego miasta. Warto dodać, że w dorobku publikacyjnym kandydata znajdują się również pozycje, w których omawia on własną twórczość oraz prezentuje fotografie. Są to: monografia

Oblicza Bielska-Białej. Twórcy ikonografii miasta. Prace ze zbiorów Muzeum w Bielsku-Białej oraz dwa numery Kwartalnika Regionalnego Ośrodka Kultury w Bielsku-Białej „Relacje-Interpretacje” (nr 2 (22) z 2011 roku oraz nr 3 (29) z 2015 roku). Bilans wystawienniczy w 2025 roku to aż osiem prestiżowych pokazów zbiorowych i zasięgu krajowym i międzynarodowym; natomiast w bieżącym roku planuje on kolejne aktywności, w tym udział w przeglądzie bielskiego środowiska twórczego.

Warto odnotować także trwającą nieprzerwanie od 2015 roku współpracę z Teatrem Polskim w Bielsku-Białej przy realizacji sesji fotograficznych na potrzeby artystyczne oraz promocyjne.

Ponadto pozycję artystyczną Doktoranta ugruntowały wcześniejsze laury, wśród których na szczególną uwagę zasługują: II miejsce na Festiwalu Filmowym „Euroshorts 2014” (przyznane w 2015 roku) oraz wyróżnienia w prestiżowych konkursach fotograficznych, takich jak „Łazienki Królewskie – Cztery Pory Roku” oraz Ogólnopolski Konkurs Fotograficzny „Odnaleźć Wawel” (również z 2015 roku).

Przedłożona do recenzji rozprawa doktorska zatytułowana „Miasto, którego nie ma? – autorskie realizacje *in situ* w kontekście historyczności miasta” wraz z komplementarnym projektem artystycznym stanowi głębokie, wielowarstwowe studium tożsamości urbanistycznej i kulturowej Bielska-Białej. Niniejsza publikacja wyróżnia się starannym opracowaniem edytorskim oraz oryginalną formą wydawniczą. Zawarte w niej fotografie prac można oglądać za pomocą dołączonych okularów anaglifowych. Dodatkowym atutem pozycji jest obecność tłumaczenia na język angielski. Promotorką tej koncepcji jest Pani dr hab. Katarzyna Handzlik-Bąk, prof. UŚ.

Doktorant podejmuje w niej udaną próbę wyjścia poza ramy powierzchownej, utrwalonej w dyskursie publicznym metafory „Małego Wiednia”. Tekst oraz towarzyszące mu realizacje wizualne dokumentują wartościowy poznawczo proces badawczy: od początkowego zauroczenia architektonicznym pokrewieństwem obu miast, przez narastający dysonans poznawczy, aż po krytyczną redefinicję unikalnego charakteru rodzinnego miasta Doktoranta.

Kluczowym punktem zwrotnym w strukturze tej pracy – zarówno na poziomie teoretycznym, wieńczącym stan badań, jak i kreacyjnym – jest moment, w którym obiektywna analiza tkanki miejskiej ustępuje miejsca historii mówionej. Włączenie do metodologii badawczej wspomnień mieszkańców z lat 1900–1945 pozwoliło Doktorantowi dostrzec, że prawdziwy *genius loci* Bielska-Białej kryje się nie w monumentalnych fasadach naśladowujących cesarską stolicę, lecz w tkance ludzkich doświadczeń i dramacie utraconej wielokulturowości.

Część artystyczna doktoratu materializuje się jako cykl autorskich interwencji *in situ*, które wpisują się bezpośrednio w historyczny kontekst miasta. Doktorant z dużą wrażliwością i zarazem krytycznym zacięciem, podejmuje tematy bolesne i dotychczas niedopowiedziane. W swoich działaniach odnosi się do zmierzchu tradycji przemysłowej poprzez symboliczne przetworzenie upadku potęgi lokalnego przemysłu włókienniczego. Dotyka również traumy wysiedleń, podejmując problem nagłego zerwania ciągłości kulturowej oraz wymiany ludności. Całość dopełnia krytyczna refleksja nad destrukcją substancji budowlanej, ukazująca współczesną degradację przestrzeni miejskiej pod wpływem procesów modernizacyjnych i transformacyjnych.

Pod względem warsztatowym projekt charakteryzuje się odwagą interdyscyplinarną. Doktorant, wychodząc od bliskiej mu fotografii cyfrowej, płynnie przekracza jej granice, eksperymentując z tradycyjnymi technikami plastycznymi i innymi mediami. Ta hybrydowość formalna doskonale koresponduje z metodologicznym założeniem pracy – jest plastycznym ekwiwalentem nakładania się na siebie różnych warstw czasu, pamięci i materii w przestrzeni miejskiej. W efekcie otrzymujemy dzieło dojrzałe, w którym refleksja teoretyczna i praktyka artystyczna tworzą spójną, dialogującą ze sobą całość o wysokich walorach poznawczych oraz wyjątkowym potencjale społecznym, zdolnym do realnego redefiniowania relacji między miejską przestrzenią i jej odbiorcą.

Warto podkreślić, że oceniana rozprawa nie jest projektem incydentalnym, lecz logicznym i dojrzałym zwieńczeniem wieloletnich poszukiwań twórczych Doktoranta. Buduje on swoją metodologię na fundamencie wcześniejszych doświadczeń artystycznych. Kluczowe dla wypracowania obecnej metodyki pracy okazały się dwa wcześniejsze cykle: „Reminiscencje bielskie” (2009) – stanowiące zapewne pierwszy, intuicyjny jeszcze zapis relacji z rodzinnym miastem, oraz „Historianka” (2020) – będąca już bardziej zaawansowaną próbą konfrontacji z przeszłością i pamięcią zapisaną w architekturze oraz ludzkich biografiach.

Ta ewolucja postawy twórczej pozwoliła na wypracowanie precyzyjnych narzędzi warsztatowych i krytycznych, które w pełni zaimplementowały się w obecnym przewodzie doktorskim.

Analizowany projekt świadomie wpisuje się w ugruntowany od kilkadziesiąt lat międzynarodowy nurt sztuki miejsca (*site-specific*, *in situ*) oraz strategii artystycznych o charakterze krytycznym wobec przestrzeni publicznej. Doktorant wykazuje biegłość w poruszaniu się po obszarach teoretycznych związanych z problematyką postpamięci i utraconej tożsamości tkanki miejskiej. Świadczą o tym bezpośrednie, twórcze odniesienia do

koncepcji oraz strategii wizualnych kluczowych postaci współczesnej humanistyki i sztuki: Miwon Kwon – w zakresie krytycznej analizy relacji między dziełem i jego lokalizacją fizyczną i instytucjonalną; Krzysztofa Wodiczki – w kontekście performatywnego i zaangażowanego społecznie uruchamiania pamięci monumentów i fasad miejskich; Christiana Boltanskiego – w obszarze poruszającej pracy z archiwum, śladem, brakiem i indywidualną pamięcią oraz tych, którzy odeszli; Rachel Whiteread – w sferze materializowania „negatywu przestrzeni” i symbolicznego odlewania pustki po utraconej architekturze.

Wprowadzenie tak rezonujących kontekstów teoretycznych nie ma jednak charakteru dekoracyjnego. Doktorant nie tylko przywołuje klasyków, ale podejmuje z nimi realny dialog, adaptując ich narzędzia do specyficznych, lokalnych warunków Bielska-Białej. Sprawia to, że praca zyskuje uniwersalny wymiar, udowadniając, że lokalna historia mikroregionalna może stać się pretekstem do globalnej refleksji nad mechanizmami pamięci i straty.

Realizacja doktoratu w określonej dyscyplinie sztuki rzuca niezwykle interesujące światło na metodologię autora, bowiem w ocenianej pracy refleksja teoretyczna oraz gest artystyczny nie tylko koegzystują z konserwatorską wrażliwością na materię, ale wręcz z niej wynikają. Doktorant nie występuje tu wyłącznie jako zewnętrzny komentator czy krytyk przestrzeni miejskiej. Działa raczej jak „archeolog pamięci” i konserwator niematerialnego dziedzictwa Bielska-Białej. W kontekście tej dyscypliny zrealizowane przez niego interwencje in situ zyskują głębokie uzasadnienie, wyrażone w szacunku dla autentyzmu zarówno tkanki historycznej, jak i tkanki pamięci Bielska-Białej.

Eksperymenty plastyczne i łączenie fotografii cyfrowej z tradycyjnymi technikami nie służą jedynie estetyzacji; są próbą dotknięcia struktury, faktury i autentyzmu niszczących obiektów. Podejście to bezpośrednio odwołuje się do etosu konserwatorskiego, gdyż poprzez symboliczne rekonstrukcje artystyczne mgr Mateusz Taranowski podejmuje próbę scalenia i przywrócenia pamięci i wielokulturowej tożsamości miasta. Jest to działanie analogiczne do konserwatorskiego scalania zdeintegrowanego dzieła sztuki. Jednocześnie sprzeciw wobec bezwzględnej destrukcji zabytkowej tkanki architektonicznej, wyrażony w pracy, to głos zaangażowanego twórcy, który doskonale rozumie wartość historyczną i materialną niszczonych obiektów.

Tradycyjne techniki plastyczne, po które sięga Doktorant, stają się w tym ujęciu pomostem między nowoczesnym medium cyfrowym i dawnym rzemiosłem artystycznym, tak bliskim tradycjom Bielska-Białej. Działanie w przestrzeni publicznej, z pełną świadomością jej

kontekstu, także konserwatorskiego, dowodzi, że sztuka współczesna może stać się narzędziem aktywnej ochrony i rewaloryzacji pamięci i miejsca.

Obok obiektywnego dyskursu naukowego Doktorant wprowadza do pracy autoetnograficzny komponent własnego doświadczenia jako mieszkańca. Kluczowy moment konfrontacji mitu „Małego Wiednia” z rzeczywistością austriackiej stolicy w 1998 roku stał się dla niego katalizatorem do krytycznego spojrzenia na rodzime miasto. Ten osobisty dysonans – zderzenie wiedeńskiego porządku z potransformacyjną degradacją Bielska-Białej – stanowi oś całego projektu. Jednocześnie, przywołując tezę prof. Ewy Chojeckiej, autor słusznie zauważa, że dorobek architektoniczny dwumiasta zachował swój własny, autonomiczny wyraz artystyczny. Kluczowym elementem tekstu jest jednak precyzyjne wskazanie momentów destrukcji tej tożsamości, co bezpośrednio legitymizuje zaangażowany charakter autorskich interwencji *in situ*.

W kolejnej części wywodu Doktorant analizuje ontologię badanej przestrzeni, dokonując przejścia od fizycznej urbanistyki do miasta pojmowanego jako konstrukcja mentalna, metaforyczna i poetycka. Słusznie konstatuje przy tym, że badane przez niego miasto w ujęciu materialnym już nie istnieje. Jest ono efektem twórczej wyobraźni zasilanej pamięcią zapożyczoną – nabytej za pośrednictwem kwerend archiwalnych, fotografii oraz spisanych świadectw.

Na poziomie teoretycznym Doktorant trafnie i w sposób metodologicznie uzasadniony osadza swoje doznania w koncepcji postpamięci Marianne Hirsch. Ta perspektywa badawcza pozwala mu na uprawnione operowanie wspomnieniami świadków epoki (m.in. Adama Bunscha juniora) oraz ikonografią historyczną (w tym cennym odniesieniem do wiedeńskich kadrów Augusta Staudy). Autor wykorzystuje te źródła nie do prostej ilustracji, lecz do zrekonstruowania specyficznej atmosfery i „świata żyjących ludzi” sprzed cezury roku 1945.

Kluczowym elementem krytycznej diagnozy Doktoranta, niezwykle istotnym z punktu widzenia dyscypliny sztuk plastycznych i konserwacji, jest obnażenie fasadowości współczesnej rewitalizacji. Podczas swoich flaneryjskich wędrówek (np. ulicą 11 Listopada) dostrzega on głęboki dysonans, polegający na zderzeniu pozornej, zewnętrznej atrakcyjności odnowionego miasta z jego wewnętrznym, społecznym i historycznym wyniszczeniem. Uwidacznia to rozdzźwięk między estetyczną fasadą i utraconą duszą dawnej, wielokulturowej i przemysłowej wspólnoty. Z tych doświadczeń rodzą się fundamentalne pytania badawcze i to, czym współcześnie jest Bielsko-Biała – autentycznym dziedzictwem czy jedynie powidokiem dawnego mitu.

Dysertację zamyka przejmujące i odważne pytanie i status trudnej, wielokulturowej i często celowo wypieranej przeszłości. Przywołując autorytet prof. Ewy Chojeckiej, Doktorant dotyka problemu tematów przemilczanych ze strachu przed ich skomplikowanym charakterem. To właśnie w tym miejscu jego artystyczne interwencje *in situ* zyskują swoją ostateczną legitymację – stają się one niezbędnym, plastycznym narzędziem przełamywania tych amnezji i przywracania trudnej pamięci do współczesnej świadomości społecznej.

Egzemplifikacją przyjętej przez autora koncepcji są dzieła plastyczne składające się na przewód doktorski. Tworzą one spójny ideowo, głęboko przemyślany cykl instalacji przestrzennych zatytułowanych: „Ludzie”, „Twarze”, „Kula”, „Bluszcz” oraz „Ściana”. Prace te jawią się jako autonomiczne narzędzie badawcze, służące wydobywaniu zapomnianych warstw pamięci Bielska-Białej.

„Bluszcz” tworzy seria wielkoformatowych plakatów fotograficznych (format wyjściowy 106 x 200 cm) eksponowanych na wiatkach przystankowych, która całkowicie zrywa z tradycyjną strukturą tego medium. Doktorant zrezygnował z liternictwa na rzecz obrazu wzbogaconego efektem anaglifów zamieniając plakat w optyczny wehikuł czasu. Warstwa ikonograficzna i symboliczna tego cyklu dowodzi opanowania przez Doktoranta wiedzy z zakresu historii i semiotyki sztuki. Warstwa bluszczu odgrywa tu dominującą rolę – jako symbol pamięci i nieśmiertelności – spod której wyłaniają się zmanipulowane cyfrowo portrety postaci kształtujących „Mały Wiedeń” (architekci: Fabiani, Korn, Rost; fabrykanci: Josephy, Strzygowski; ks. Stojanowski oraz książę Sułkowski). Poprzez dodanie do archiwalnych sylwetek własnej, współczesnej gestykulacji, Doktorant sprawił, że dawni budowniczowie zaczęli performatywnie komentować dzisiejsze oblicze miasta, co wprost nawiązuje do tradycji sztuki krytycznej Krzysztofa Wodiczki. Ręczne złożenia wybranych liści stanowią wyrafinowany ekwiwalent dawnego mitu świetności i świadomie zaakceptowana, szybka degradacja papieru rysunkowego pod wpływem deszczu dopełnia założeń sztuki *site-specific*. Warto podkreślić, że Doktorant z rzadką w przewodach doktorskich szczerością i samokrytycyzmem dokumentuje swoje pierwsze, partyzanckie działania na współczesnych, metalowych wiatkach przystankowych w centrum Bielska-Białej.

Wyklejenie wielkoformatowych „wlepek” z motywem secesyjnym uświadomiło Doktorantowi pułapkę czystej dekoracyjności. Zamiast sprowokować krytyczną dyskusję, estetyzujące obiekty wtopiły się w architekturę przystanków, stając się jedynie kolejnym elementem miejskiej scenografii. Ta cenna lekcja warsztatowa stała się impulsem do całkowitej zmiany strategii – zgodnie z przywołaną przez Doktoranta myślą Banksy’ego, interwencja street-artowa musiała stać się elementem niemożliwym do zignorowania, wymuszającym aktywną reakcję u przypadkowego odbiorcy.

Projekt zatytułowany „Ludzie” tworzy instalacja figuratywna z 2023 roku, zlokalizowana na skwerze i zbiegu ulic PCK i Sempołowskiej. Praca ta wyrasta z krytycznej obserwacji różnic między Wiedniem (gdzie Stadtpark oferuje wolność wypoczynku na trawie) i Bielskiem-Białą, dotkniętym problemem betonozy i wycinki drzew. Wyjściowe fotografie wiedeńczyków zostały poddane cyfrowej wektoryzacji, wycięte w płycie OSB, pokryte malarstwem akrylowym i dopełnione symbolicznym, złotym detalem. Najbardziej fascynującym aspektem realizacji okazał się jej wymiar społeczny i performatywny. Z powodu zbyt płytkiego osadzenia figury przewracały się pod wpływem wiatru, co zmusiło przypadkowych przechodniów do oddolnej partycypacji – samodzielnego podnoszenia i ponownego wbijania obiektów, przez co praca zyskała unikalny walor rzeźby społecznej. Efemeryczny charakter interwencji domknął akt wandalizmu oraz ostateczna, urzędowa rewitalizacja skweru w 2025 roku, która – wprowadzając betonowe ławki wzdłuż wytyczonych ścieżek – w pełni powieliła skrytykowany przez Doktoranta, sztywny schemat.

W projekcie „Twarze” mgr Mateusz Taranowski dokonuje próby dekonstrukcji sielankowego mitu i bezkonfliktowej koegzystencji kultur, odwołując się do zjawiska historycznego hakatyzmu i wojennej traumy. Doktorant słusznie identyfikuje maszkarony z fasad kamienic jako nieme „twarze” dawnych mieszkańców i świadków przeobrażeń. W ramach cyklu zrealizował dwie efemeryczne instalacje *in situ*, oparte na wizerunku żeńskiego maszkaronu z kamienicy przy ulicy 3 Maja 9a, które rezonują z estetyką Christiana Boltanskiego. Pierwsza z nich, zatytułowana „Kobieta z walizką”, to sylwetka na płycie OSB, gdzie poza ciała wyraża ciężar wysiedlenia, dopełniona barwą imitującą złoto i podkreślona łąką. Umieszczenie jej w zrujnowanym otoczeniu cmentarza katolickiego w Białej potęgowało przekaz, a jej usunięcie i połamanie przez służby porządkowe stało się symbolicznym przedłużeniem aktu wymazywania historii. Druga instalacja, „Szlochająca kobieta na krześle tramwajowym”, odnosi się do tragicznych, indywidualnych losów wojennych. Usytuowanie jej na dawnej pętli w Olszówce, gdzie postać „oczekiwała” na swój ostatni, zlikwidowany tramwaj, precyzyjnie spaja dramat społeczny z regresem infrastrukturalnym.

„Ściana” to cykl grafik komputerowych zaprezentowany na rozpadającej się fasadzie kamienicy przy placu Żwirki i Wigury, prowizorycznie zabezpieczonej płytami OSB. W geście tym Doktorant dostrzegł metaforę pamięci próbującej samoczynnie odsłonić swoje oblicze. Prace, oprawione przewrotnie w złote ramy, stanowiły protest przeciwko powojennym wyburzeniom, które ówczesne władze miasta realizowały pod cynicznym hasłem „Szanując stare – tworzymy nowe”. Pierwsza grafika przedstawiała chłopca na kuli niszczącej zapisaną gotycką frakturą (odniesienie do dawnej prasy i niemieckiej dominacji) literę „b”. Druga ukazywała szyny tramwajowe nawijane na szpulę jako wyraz ideologicznej niechęci wobec

przeszłości. Katastrofa budowlana z 16 listopada 2025 roku, gdy ściana runęła na chodnik pod naporem skrywanego przez lata gruzu, nadała projektowi wymiar profetyczny – stał się on oskarżycielskim manifestem przeciwko współczesnemu przyzwalaniu na niszczenie zabytków w ukryciu.

Realizacja „Kula” była działaniem podjętym w obrębie niszczącego ogrodzenia Szkoły Przemysłowej (dawnego „Włókiennika”, 1865 rok), stanowiącego symboliczny pomnik pamięci postindustrialnej. Doktorant szczegółowo dokumentuje proces technologicznych zmagani z materią (nieudane próby z tekturą dwumilimetrową, strukturami zbliżonymi do dzieł *Sfera con sfera* Arnaldo Pomodoro czy metodą *papier-mâché*). Ostateczny obiekt styropianowy o średnicy 48 cm został pokryty farbą imitującą złoto oraz typograficznymi, historycznymi nazwami fabryk, odtworzonymi na podstawie kwerend w Archiwum Państwowym. Puste wnętrza kuli wypełniono wielojęzycznymi słowami wyciętymi z lokalnej prasy z lat 1895–1930 (m.in. „*Wieniec-Pszczółka*”, „*Bielitz-Biala'er Anzeiger*”, „*טאָרשע וואָרשע סאָף*”), stanowiącymi polifoniczny głos anonimowych robotników. Finalnie nie ludzka ręka, a uszkodzenie obiektu przez czynniki atmosferyczne doprowadziło do performatywnego rozsiania tych archiwalnych karteczek przez wiatr, co dosłownie wypełniło miasto ukrytym przesłaniem przeszłości.

Doktorant trafnie diagnozuje współczesną metamorfozę miasta, ewoluującego od lat 90. XX wieku pod wpływem Gminnego Programu Rewitalizacji. Autor z jednej strony wyraża uzasadniony żal z powodu dawnego, niepełnego wdrożenia historycznego planu regulacyjnego Maxa Fabianiego, z drugiej zaś precyzyjnie osadza swoje rozważania w aktualnym kontekście instytucjonalnym. Na uwagę zasługuje fakt, że Doktorant dostrzegł bezprecedensowy sukces Bielska-Białej, która dotarła do finału konkursu i miano Europejskiej Stolicy Kultury 2029 oraz uzyskała prestiżowy, nadany przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego tytuł pierwszej Polskiej Stolicy Kultury 2026.

Fakt przekształcania dawnego ośrodka przemysłowego w „miasto splotów” (kultury, turystyki i usług) został przez Doktoranta poddany słusznej, krytycznej refleksji, zwieńczonej pytaniem o trwałość sektora kreatywnego po zakończeniu oficjalnych programów festiwalowych. Jednocześnie jako twórca wyciąga on wnioski z nietrwałości fizycznych nośników i postuluje hybrydowe rozszerzenie sztuki miejsca w sferę wirtualną. Przeniesienie działań w przestrzeń cyfrową ma zagwarantować trwałość przekazu i ochronę pamięci przed fizyczną destrukcją, co dowodzi, że doktorat stanowi punkt wyjścia do dalszej, dojrzałej pracy naukowej i artystycznej.

Doktorant wnika w ontologiczny wymiar fenomenu miejskiego, definiując „miasto, którego nie ma” jako konstrukt oparty na indywidualnej i zbiorowej pamięci. Z dużą

dojrzałością naukową i artystyczną mapuje niezatartą, dualistyczną tożsamość Bielska-Białej, w której historyczna granica rzeki Białej wciąż wyznacza czytelną cezurę między wielkomiejskim charakterem Bielska i prowincjonalną specyfiką Białej. Szczególnie cenny w wymiarze autorefleksyjnym jest fakt, że Doktorant – urodzony dekady po formalnym scaleniu obu ośrodków w 1951 roku – w pełni manifestuje swoją tożsamość jako „bialanin”, co nadaje jego interwencjom artystycznym głęboko spersonalizowany, egzystencjalny ciężar.

Konkludując, przedłożony projekt doktorski – będący logicznym rozwinięciem drogi twórczej zapoczątkowanej cyklem „Reminiscencje bielskie” – nie stanowi zamknięcia, lecz obiecujący punkt wyjścia do dalszych badań i przyszłych interwencji artystycznych. Doktorant w sposób niezwykle spójny udowodnił, że sztuka site-specific oraz zaangażowana fotografia są niezbędnymi narzędziami do naświetlania niewidocznych, ukrytych pod estetyczną powłoką elementów dziedzictwa kulturowego. Stwierdzam, że praca w pełni spełnia kryteria stawiane rozprawom doktorskim w rozpatrywanej dyscyplinie, w tym wymagania określone w art. 187 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, wnosząc oryginalny i krytyczny wkład w rozumienie tożsamości współczesnego miasta.

Biorąc pod uwagę wysoką wartość merytoryczną części teoretycznej, wyrafinowany warsztat plastyczny oraz dojrzałość conceptualną zrealizowanych interwencji artystycznych *in situ*, wnoszę do Wysokiej Rady o nadanie panu magistrowi Mateuszowi Taranowskiemu stopnia doktora w dziedzinie sztuki, w dyscyplinie sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki.

